

3634 ³⁶³⁴

Świadectwo

Bolesław Juchniewicz kapral, lat 47 rolnik z onaty
 10. II 1940 roku został aresztowany z całą Rodziną
 jako osadnik wojskowy, i dotknięto do stacji Godwin
 transportu, składającego się z około 70 ciec
 wagonów towarowych z aresztowanymi ludźmi
 zatłoczono nas do jednego z takich wagonów
 jechało w jednym wagonie matym około 30 osób
 podwie była córka i pryzka, 8-go III 40 byliśmy na
 miejscu, Jekucka Obłase Tajerscki rejon
 pasiotek Kwiduk. (Aren) baraki po kilkanaście
 • wzdłuż warunki mieszkaniowe ciasnoła
 brud i pluskwy w oboli przymusowa w lasach
 normy były wysokie, zapłata była niewielka
 stosunki w stał były bardzo ostre,
 pomoc lekarska była minimalna
 zmarł mi syn Edward, łączność z Rodziną
 pocztunkami, został z wolnością 5 stycznia
 1942 roku i przyjechał do urbekstanc
 na Kotchob, w lutym wstąpił do Armii Polskiej
 • w Kierminie, a w marcu moich brzech synów
 wstąpili też do Armii Polskiej w Kierminie,
 i obecnie znajdują się na terenie Jekat.